Nr. 154. — Rok 6. Dziś 6 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków.) do Anglji 5 szil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz mm 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. Rachunki są natychmiast płatne. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29

Grudziądz, piątek, dnia 9-go lipca 1926.

Telefon nr. 50 i 51.

Fatalny dorobek.

POLITYCZNA I GOSPODARCZA SYTUACJA POLSKI W OŚWIETLENIU FRANCUSKIEM.

Polityka zagraniczna Polski. — Brak zaufania do Francji. — Zbliżenie do Anglji. — Kłótnie w armji polskiej. — Trudności gospodarcze.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Paryż, w lipcu 1926.

Z wielkich dzienników francuskich „Petit Parisien" bodaj najmniej przychylnie odnosi się do Polski. Swego czasu ten właśnie dziennik najgorliwiej traktował każdego Polaka imieniem bandyty. Wypadki majowe w Warszawie były dla niego pożądaną okazją pokpiwania sobie z Polski i Polaków. Niemniej nieprzychylnie traktuje Polskę brukowy, ale wpływowy „Matin".

Jednem z najbardziej przyzwoitych pism francuskich jest niewątpliwie „Echo de Paris". Redagowany świetnie, w duchu szczerze katolickim, dziennik ten unika rozpisywania się nad brukowemi sanacjami, przynajmniej tak dalece, jak to jest możliwe ze względu na czytelnika francuskiego, lubiącego zwłaszcza te dzienniki, które z każdej drobnostki umieją zrobić ogromną sensację. To też „Echo de Paris", zwłaszcza w kołach inteligencji, uważane jest za pismo poważne. W sprawach polskich „Echo de Paris" zajmuje stale stanowisko przychylne.

Jeden z głównych współpracowników tego pisma, p. G. de Villemus, który zresztą w maju bawił w Poznaniu i Warszawie jako korespondent swojego pisma, publikuje obecnie artykuł pod tyt.: „Jak przedstawia się stan rzeczy w Polsce po zamachu stanu?", w którym zastanawia się nad sytuacją polityczną i gospodarczą Polski. Artykuł ten jest godzien uwagi dlatego, że oddaje niewątpliwie wiernie poglądy opinji francuskiej na położenie w Polsce.

„Byłoby błędnem — pisze p. Villemus — przypisywać zbyt mało wagi wydarzeniom w Polsce, gdyż cała Polska doznawała gwałtownego wstrząśnięcia, które pozostawi ślady jeśli nie trwałe, to ponajmniej długie?'

Autor wskazuje potem na fakt, że polityką Polski kieruje dziś p. Piłsudski.

„Zadawano sobie pytanie — pisze następnie — czy Piłsudski nie będzie wywierał zgubnego wpływu na politykę zagraniczną Polski. Znana jest nieubłagana nienawiść Marszałka względem Rosjan. Mówią, że żywi bardziej pojednawcze uczucia względem Niemców".

P. Villemus potwierdza następnie, że stosunki francusko-polskie doznały oziębienia, ale jest dosyć szczery, by przyznać, że częściowo jest to wynikiem stosunków wewnętrznych Francji, wskutek których obecna polityka Polski zmienia swój kierunek.

„Pewni polscy posłowie socjalistyczni, — pisze — którzy ostatnio bawili w Paryżu, wrócili do Warszawy, twierdząc, że Polska ze strony obecnego rządu francuskiego nie może oczekiwać żadnego poparcia .. W Polsce zawsze jeszcze nas kochają, ale zaufanie zanika".

P. Villemus przypuszcza, że p. Piłsudski nie jest przyjacielem Francji: Wynika to z następujących słów:

„Jak mamy się dziwić, że inne narody starają się nas odsunąć. Jest sprawdzonem, że poseł angielski w Warszawie był w stałym kontakcie z Piłsudskim w czasie przygotowywania zamachu stanu".

* * *

Artykuł w dalszym ciągu zawiera uwagi odnoszące się do armji polskiej. Jak to było wówczas, gdy p. Piłsudski był jeszcze Naczelnikiem Państwa? „Marszałek Piłsudski — czytamy — w sposób zanadto widoczny popierał oficerów, którzy razem z nim walczyli po stronie Austrji przeciw Rosji i podtrzymywał rywalizację w korpusie oficerskim. Pułkownicy, mający lat 30 i generałowie, liczący lat 35, którzy ozdabiali ramy armji polskiej, to byli legjoniści Piłsudskiego.

„Po ustąpieniu Marszałka nastąpiło widoczne odprężenie. Jedność armji utrwalała się zamach stanu jednakże odnowił dawne zatargi... Polska ma prawo domagać się jedności armji, którą kompromituje jedynie rywalizacja kilku generałów.

* * *

Ciekawe są również uwagi artykułu, dotyczące spraw gospodarczych i finansowych.

„Przypominamy sobie — pisze p. Villemus — rokowania wszczęte przez byłego ministra skarbu w sprawie uzyskania pożyczki amerykańskiej w wysokości 100 miljonów dolarów. Finansiści amerykańscy wahali się. Ostatnie wypadki utrwaliły ich w tej rezerwie.

„A jednak Polsce potrzebną jest pomoc zagranicy w celu zrównoważenia jej finansów".

„Zamach stanu — oblicza p. Villemus — kosztował Polskę około 70 miljonów złotych. Wówczas już budżet wykazywał deficyt w wysokości 200 miljonów złotych."

Budżet polski wydaje się autorowi artykułu nierealny; nawet bilans handlowy nasuwa mu wątpliwości. Pisze on o tem:

„Aktywność bilansu handlowego w ciągu ostatnich miesięcy tłomaczono sobie jako dobry znak. Czy jednak wykaz przywozu obejmuje zamówienia armji? Nie wierzymy w to, a wobec tego aktywność bilansu handlowego zdaje się być fikcyjną..."

„Pożyczka byłaby jedynym środkiem, który pozwoliłby przezwyciężyć kryzys. Otóż, Amerykanie domagają się odstąpienia monopoli, co Polacy odrzucają, jako uwłaczające ich godności narodowej. Anglicy wymagają widocznie mniej i są bardziej skłonni do udzielenia pożyczki".

Kończąc stwierdza p. Villemus, że sytuacja w Polsce jest „bardzo skomplikowana" i dodaje zwykłe życzenia, by Polska z obecnych trudności wyszła zwycięsko.

Cały artykuł wszakże nacechowany jest pewną nieufnością względem Polski. Taką samą nieufność żywi dziś zresztą względem Polski cała Francja. Nie wierzy się już ani w Polskę polityczną, ani gospodarczą. A coraz więcej skłania się Francja ku Niemcom.

To także dorobek dni majowych.

P. Kowalski.

Trzęsienie ziemi w Gdańsku.

Gdańsk, (A. W.) Duże zaniepokojenie wśród ludności wywołują ponawiające się od dłuższego czasu lekkie wstrząśnienia ziemi w Gdańsku i jego najbliższych okolicach. Dziś tego rodzaju trzęsienie ziemi zaznaczyło się ponownie w kilku punktach miasta.

Sprawa zmiany Konstytucji.

Konferencje pos. Chacińskiego z premjerem Bartlem i z p. Piłsudskim.

Warszawa, 8. VII. Referent rządowego projektu zmian Konstytucji p. poseł Chaciński prezes sejm klubu Ch. Dem. o posiedzeniu komisji Konstytucyjnej odbył dłuższą konferencję z p. premjerem Bartlem.

Po tej konferencji premjer udał się do ministra spraw wojskowych z którym konferował.

Ciągłe zmiany w rządzie.

Nowy minister oświaty.

Warszawa, 8. 7. W dniu wczorajszym p. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił ministra oświaty p. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego, naznaczając na jego miejsce prof. Sujkowskiego, znanego geografa — politycznie jest nowy minister zbliżony do postępowców. Wybrany odegrał wybitną rolę podczas konferencji w Paryżu, gdzie wszedł do komitetu narodowego wraz z p. Kazimierzem Dłuskim i Downarowiczem.

O najwyższe władze wojskowe.

Opinja „Rzeczypospolitej" o projektowanej zmianie.

Warszawa, 8. VII. Dzisiejsza „Rzeczpospolita" podaje pogłoskę, jakoby Prezydent Rzeczypospolitej w dniach najbliższych miał uregulować zagadnienia Najwyższych Władz Wojskowych przez ustanowienie dekretem stanowiska generalnego inspektora armji, na które to stanowisko ma zostać powołany p. Piłsudski. Wówczas ministerstwo spraw wojskowych zostałoby obsadzone przez jednego z generałów.

„Rzeczpospolita" uważa, że sprawa ta byłaby przeciwną prawu.

Pod pretekstem kuracji.

Cziczerin znowu odwiedzi Warszawę.

Moskwa, (A. W.) Mimo zaprzeczeń uchodzi za rzecz bardzo prawdopodobną, iż Cziczerin w końcu sierpnia odwiedzi Warszawę, Paryż i Rzym. W każdym wypadku odbędzie on podróż określaną tutaj jako „kuracyjną". Według pogłosek nawiąże w czasie swojej sierpniowej wycieczki kontakt z **rządami Polski, Francji i Włoch** dla nawiązania rokowań o **sojusz kontynentalny.**

Machno ogłosił list otwarty.

Zabójstwo Petlury nie było odwetem lecz aktem zemsty żydowskiej.

Paryż, (A. W.) W tygodniku anarchistycznym „Liberté" znany partyzant ukraiński z Ekaterynosławczyzny, internowany przez czas dłuższy w Polsce p. Machno ogłosił list otwarty do żydów, w którym wypiera się jakkiejkolwiek styczności z szeregiem pogromów, które były dokonywane na Ukrainie w okresach lat 1927—1920 Pisząc o Petlurze uważa on go za reprezentanta tendencji drobno buruazyjnych, widzi jednak w zabójstwie Petlury jedynie akt zemsty, a nie odwet za dowiedzione na podstawie niewątpliwych przesłanek krzywdy żydów.

Niepokojące wieści z Francji.

I tam nieudatna polityka lewicy może wywołać rozruchy.

Paryż, (A. W.) Ogólno zaniepokojenie wywołały tu wiadomości z prowincji o coraz częściej zachodzących wypadkach strajku w różnych gałęziach przemysłu. W Rouen wynikł ponownie strajk robotników portowych, którzy zażądali 25 proc. podniesienia płacy.

Podobne wiadomości dochodzą z Tulonu i Marsylji. W jednej z fabryk mebli giętych przedsiębiorcy ogłosili lokaut, który może spowodować silne rozruchy. Rząd zastanowi się zapewne w najbliższym czasie nad sposobami zapobieżenia wzmagającego się ruchu strajkowego.

WOJNA W CHINACH.

Pekin. (A. W.) Ofensywa marszałka Wu Pej Fu w kierunku na Kanton trwa w dalszym ciągu. Na zachodnim odcinku frontu jeden z oddziałów gen. Fenga przeszedł na stronę wojsk Wu Pej Fu. Spodziewają się tu powszechnie, że jeszcze znaczna część oddziałów Fengai i Kuomingczanu sterroryzowany przez bolszewików obecnie opowie się przeciw swoim ciemiężycielom.

PRZECIW AGITACJI BOLSZEWICKIEJ W INDJACH.

W sekretarjacie spraw Indji odbyła się nadzwyczajna konferencja poufna, przy udziale specjalnie przybyłych wysokich urzędników, mająca na celu obmyślenie środków walki z bolszewicką propagandą. Zwołana ona została na skutek wiarogodnych wiadomości, otrzymanych z Moskwy, o decyzji kominternu wzmożenia angielskiej agitacji w Indjach

Obrazki sejmowe.

(Od własnego współpracownika).

Rozprawa konstytucyjna. — Lewica w opałach koziołkuje się. — Daszyński z P. P. S. zaklina wróble i gawrony. — Polakiewicz płynie pod sztandarem Bryła przeciw Piłsudskiemu. — Rzeczowe stanowisko Ch. Dem. — „Naprawa musi sięgać do gruntu". — Profesor - minister a czerwony mąż stanu. — Komunały wyraźnej i mniej wyraźnej komuny. — Monopol zapałczany pod lupą. — Pożyteczna uchwała, która zainteresuje robotników.

Sprawcy przewrotu majowego zaczynają się powoli orjentować, że czemś przecież trzeba usprawiedliwić rzekomą konieczność złamania przysięgi żołnierskiej i zgwałcenia Konstytucji. Widząc, że hasła sanacji moralnej, wykrzykiwane w dniach rewolucji przez najgorsze, najciemniejsze elementy, nie budzi w masach zaufania, do jego twórców uczepili się wniosku Chrz. Demokracji z kwietnia br. domagającego się rozszerzenia władzy Prezydenta Państwa. I tak wysunął rząd pp. Piłsudskiego i Bartla projekt ustawy, zmieniającej Konstytucję o tyle, że Prezydent miał otrzymać prawo weta przeciw ustawom, przez Sejm uchwalonym, prawo rozwiązania Sejmu własną decyzją oraz ograniczenia posiedzeń sejmowych, do zwyczajnych sesji, poświęconych uchwaleniu budżetu Państwa.

Ten wniosek rządu, który jest zaledwie drobnym krokiem ku istotnej naprawie Rzeczypospolitej znalazł się wczoraj na porządku obrad Sejmu i stworzył widowisko godne — jak się to mówi — bogów. Lewica, która w dniach majowych wyła z radości i gotowa była okrzyczeć p. Piłsudskiego dyktatorem, która w owych dniach krytycznych lubieżnie podeptała zasadę demokracji, każąca rządzić większości, która na rzecz ulicy zrezygnowała z ustroju parlamentarnego ta rewolucyjna lewica, dostała się w opały, z których mimo przyzwyczajenia do krętactw wybrnąć nie była w stanie. Każdy mówca lewicowy silił się oszczędzać p. Piłsudskiego. Nie brak było nawet komplimentów, ale ukryć niezadowolenia swego lewica nie zdołała. Dla niej jedynem lekarstwem na wszystko zło jest ucieczka na łeb na szyję, mianowicie rozwiązanie Sejmu i wybranie na warunkach starej ordynacji wyborczej Sejmu jeszcze gorszego.

Żerujący według słów p. Piłsudskiego — na masach robotniczych stary kabotyn Daszyński zaklinał w obronie parlamentaryzmu i demokracji wróble i gawrony. Co, Daszyński? Tak jest, ten sam, który w dniach majowych przeciw demokracji i ustrojowi parlamentarnemu żądał pogłębienia rewolucji aż do antydemokratycznej, przez bolszewików już praktykowanej dyktatury proletarjatu. To już nie koziołek na ziemi wywrócony, ale salto mortale, grożące „honorowa" śmiercią P. P. S.

W ten sam sposób popisywał się p. pos. Polakiewicz, **którego kolor** się wprawdzie przez 3-krotną zmianę partji **trochę zatarł**, ale do niedawna jeszcze tchnął zapachem **pierwotnego** Belwederu. Jeszcze przy wyborze Prezydenta **gardłował on** według taktu swego Marszałka - „Dziadka", **wczoraj oświadczył** się przeciw zmianie Konstytucji **chociaż ten sam** „Dziadek" tę zmianę zaleca.

Gdy w przemówieniach posłów z lewicy była nuta jaskrawie fałszywa, wykolejona frazesami i demagogją, w mowach posłów z obozu narodowego przeważał ton państwowotwórczy. Bezwzględną rzeczowością odznaczało się np. przemówienie p. pos. Błażejewicza Ch. Dem., który szczegółowo scharakteryzował chorobę naszego parlamentaryzmu i stwierdził konieczność zmiany konstytucji, która tej choroby jest źródłem. Wnioski rządowe nie wyczerpują jednak zdaniem Chrz. Demokracji całego zagadnienia. Należy zmienić Konstytucję i w tym kierunku, by wymóc na posłach poczucie odpowiedzialności za losy państwa przez usunięcie opartej na nietykalności poselskiej poczucia bezkarności. Jeśli Sejm ma być lepszy, zmieniona być winna dalej ordynacja wyborcza, która w dzisiejszym stanie doprowadza do rozwydrzenia partyjnictwa ze szkodą dla Państwa. Do polepszenia przyszłego Sejmu przyczyni się zdaniem Chrz. Demokracji także znaczne zmniejszenie ilości posłów. W tych kierunkach idą też wnioski Chrz. Demokracji, którym dalibóg tylko przyklasnąć trzeba. Wątpliwe tylko, czy lewica do ich uchwalenia dopuści. Na tak oporne, a przyzwyczajone do demagogji głowy lewicowe nawet mądry apel ministra sprawiedliwości p. Makowskiego nie działa. Przemawiał on dziś, replikując szczególnie na wywody p. Daszyńskiego, który o rządzie profesorów (rząd Bartla) wyrażał się mało pochlebnie.

Minister - profesor Makowski był kiedyś socjalistą. stanęła więc przed wyobraźnią jego „Ujeżdżalnia Krakowska", w której kilkanaście lat temu „ujeżdżano" zapalone głowy studenckie do pracy socjalistycznej. Przypomniał sobie jednak że dziś już niema lat 23, czyli że utopje dawno z głowy jego wywietrzały i że dziś już rozumie różnice, jakie istnieją między interesem socjalizmu a interesem Państwa. Zabawna ta polemika między czerwonym mężem stanu p. Daszyńskim a ministrem profesorem, zakończył się apelem Rządu, by **Sejm się nie rozwiązywał, dopóki nie zapewni Państwu warunków zdrowego rozwoju, możliwego jedynie przy zmianie Konstytucji.**

Po przemówieniu ministra Makowskiego, większa część posłów wyniosła się z sali, nie chcąc słuchać podyktowanych przez Moskwę komunałów naszych rodzimych pół i cało bolszewików. Nieco zainteresowania wzbudziły jedynie przemówienia żydów, którzy straszyli lewicową „Demokrację", że jeżeli Konstytucja doczeka się zmian, to żarłoczna prawica połknie ją razem z żydami. Aj waj! Czyżby chociaż dlatego samego zmienić Konstytucję?

Cała rozprawa skończyła się odesłaniem wniosku rządowego do komisji konstytucyjnej, w której referentem wniosku wybrano — ponoć na życzenie rządu wyrażonego przez p. marszałka Rataja — p. Chacińskiego, prezesa klubu Chrz. Demokracji, która jako pierwsza jeszcze przed przewrotem majowym na konieczność zmiany konstytucji własnym wnioskiem zwróciła uwagę. Ten wybór jest wyrazem pełnego zaufania do Klubu, dla którego dobro Rzeczypospolitej zawsze **było** najwyższym nakazem.

Z innych uchwał dzisiejszych obrad Sejmu na wzmiankę zasługują jeszcze: wybór komisji dla zbadania kontraktów, zawartych przez rząd p. Grabskiego z dzierżawcami monopolu zapałczanego (sprawa tych kontraktów pachnie skandalem), i uchwalenie ustawy o zaopatrzeniu rentowem inwalidów pracy i starców, którzy w Niemczech nabyli prawo do renty ale, skutkiem powrotu do Polski z tego prawa korzystać nie mogli. Obszerniej rozpiszę się o tej ustawie, którą już rok temu Chrz. Demokracja wnioskiem nagłym zażądała, która w kołach naszych robotników - reemigrantów niewątpliwie powitaną będzie z ulgą pewną, dopiero po uchwaleniu jej także przez Senat.

Tarnowski.

Z życia ziemi pomorskiej.

Zainteresowanie się sprawami państwowemi wzrasta. — Światła i cienie. — Trzeba działać. — Ku odrodzeniu. — Wielki wiec Ch. Dem. w Tucholi. — Referat posła Nowickiego.

Nie można i nie należy zataić tego faktu, iż po wypadkach majowych spore ożywienie działalności wywrotowej ujawniło się także na Pomorzu, nietylko w takich jego centrach jak Grudziądz i Toruń, ale również w mniejszych miastach i miasteczkach, a nawet na wsi. Nigdzie bowiem nie brak jednostek i kółek niezadowolonych i niespokojnych, ciemnych i zaślepionych, które zbyt chętnie dają posłuch niedorzecznym pogłoskom, idą na lep podstępnego kłamstwa i prowokacji.

Z drugiej jednak strony należy z zadowoleniem stwierdzić, iż niezdrowy ferment nie ujawnił się w sposób żywiołowy, nie ogarnął znaczniejszych grup rdzennej ludności polskiej, lecz szerzony i podsycany był przez ludzi obcych, za którymi na manowce poszli tylko najciemniejsi, najsłabsi i najłatwowierniejsi.

A i te gromadki, co uwierzyły prowokacyjnym obiecankom, że teraz lepiej będzie, że pieniądze jak manna z nieba spadać zaczną — powoli trzeźwieją, otwierając oczy na rzeczywistość. widząc, iż niesumienni agitatorzy nadużyli ich zaufania. Trudno jeszcze ręczyć, że uspokojenie jest pewne, że niebezpieczeństwo wszędzie minęło, ale niewątpliwie po jaknajgorszych objawach zaznaczył się już widoczny zwrot na lepsze, który teraz pogłębić, rozszerzyć i utrwalić należy.

Nadeszła najlepsza pora do rozwinięcia energicznej pracy, aby z naszej gleby pomorskiej wyplenić chorobliwe zarazki czerwonej agitacji, położyć kres destrukcyjnej robocie tych wszystkich wyraźnych lub zamaskowanych socjalistów i komunistów, zwolenników walki klasowej, egoizmu i separatyzmu stanowczego, którzy nasz ład społeczny i nasz aparat zdrowej gospodarki rozbić usiłują.

Oprócz tej walki o ekonomiczne podstawy i rozwój życia gospodarczego niezbędna też jest walka ze zgnilizną moralną, z rozwydrzeniem powojennem, z nadużyciami i wyzyskiem, z lekkomyślnością i zbytkiem. Potrzeba jąć się wielkiej i poważnej pracy nad odrodzeniem moralnem. Przekonywująco potrzebę jego podkreślił i z wymownym apelem do całego społeczeństwa zwrócił się Sejmik i Akademja Chrześc. Dem. w ubiegłą niedzielę, które swym wspaniałym przebiegiem wysoce zainteresowały wszystkie warstwy społeczeństwa naszego miasta. Spodziewać się należy, iż wezwanie to szerokiem echem odbije się na prowincji i przyczyni się do ożywienia myśli i pracy.

Grunt ten mimo wszystko jest nienajgorszy. W ostatnich tygodniach w szeregu korespondencji z różnych okolic ziemi pomorskiej wykazaliśmy wybitne zainteresowanie i sukcesy jakie Chrześcijańska Demokracja odniosła na licznych wiecach i zebraniach w Chojnicach, Tczewie, Chełmnie, Kartuzach, Kościerzynie itd. Niestrudzony poseł p. Nowicki kładł wszędzie na obie łopatki swych przeciwników politycznych zdobywając jednomyślne uznanie dla programu i taktyki Chrześc. Dem., która cieszy się coraz większą sympatją i wpływem na Pomorzu. Dowodem tego jest między innemi wiec, jaki w przededniu Sejmiku odbył się w Tucholi. W niewielkiem i cichem tem mieście zgromadziło się 400 osób, aby wysłuchać referatu posła Nowickiego na wiecu Chrześc. Dem., który odbył się w sali browaru Więckowskiego.

Obradom przewodniczył p. profesor **Walerjan Gussa, sekretarzował p. Szartkowski.** W obszernym, uwagę wszystkich słuchaczy w niesłabnącym zainteresowaniu podtrzymującym referacie p. pos. Nowicki zobrazował przebieg buntu majowego, których to wypadków był naocznym świadkiem. Dalej referent zaznajomił zebranych z bezpośredniemi i dalszemi następstwami przewrotu, ustąpieniem b. prezydenta Wojciechowskiego, b. premjera Witosa wraz z gabinetem, z przebiegiem Zgromadzneia Narodowego itd. W dalszych wywodach podał p. poseł obecny skład i program gabinetu p. Bartla, wyjaśniając, iż obietnicę, że po przewrocie będzie lepiej, okazały się nieprawdziwemi, bo jest, że właśnie przed buntem była wyraźna poprawa która przez gwałt udaremniona została. Po omówieniu całokształtu sytuacji politycznej i gosopdarczej, wspomniał mówca o ostatnim do nas przyjeździe ministrów i zakończył swój referat szczegółowem oświetleniem najważniejszych i najaktualniejszych spraw pomorskich.

Przemówienie p. posła wywarło duże wrażenie na zgromadzonych, którzy nagrodzili referenta rzęsistemi oklaskami. Pozatem miarą powodzenia mówcy jest to, iż z pośród zebranych nie znalazło się ani jednego procentu tych, którzy nie podzielali jednomyślnego zebrania. Mianowicie w gronie czterystu słuchaczów, znalazło się zaledwie trzech malkontentów, którzy jednak swego odmiennego zdania uzasadnić nie potrafili i zresztą ze sprzeciwu zrezygnowali. Natomiast dyskusja, w której zabierali głos pp. Guss, Praśniewski, Tyda i Ostrowicki (poruszając obszerniej sprawy lokalne i ogólne pomorskie i państwowe) stwierdziła, że pogląd referenta pokrywa się z przekonaniami i pragnieniami ogółu.

Po wyczerpaniu dyskusji udzielił poseł Nowicki odpowiedzi na szereg pytań. Wiec zakończył w przykładnej zgodzie i całkowitej harmonji, świadcząc, iż wpływ i popularność Chrześc. Dem. ustawicznie rośnie, że program jej najlepiej odpowiada myślom i dążeniom naszego społeczeństwa i coraz liczniejszych w niem zjednywa sobie zwolenników.



PROF. EINSTEIN,
którego teorją względności zainteresował się obecnie Papież Pius XI.

Przegląd polityczny.

Mussolini kojarzy małżeństwa.

Według obiegających wiadomości ma Mussolini zamiar wydać dwie niezamężne jeszcze córki Króla włoskiego za Króla bułgarskiego Borysa i Prezydenta Albanji Achmeda Bej Zogo. Projekty te jednak napotykają na trudności, gdyż Albanja obawia się dostać pod wyłączny wpływ włoski, a Królowa rumuńska ze swej strony pragnęłaby najmłodszą swą córkę wydać za Króla bułgarskiego.

Propozycja Dr. Schachta.

„Chicago Tribune" podaje sensacyjną wiadomość o propozycji uczynionej przez dra. Schachta, dyrektora Reichsbanku, francuskiemu ministrowi finansów. Zaofiarował on mianowicie bezwzględną i skuteczną pomoc w kierunku stabilizacji franka, wzamian za zredukowanie o połowę reńskiego korpusu okupacyjnego oraz za zupełne wycofanie stamtąd wojsk po upływie 6-ciu miesięcy.

ZNOWU PRZENIESIENIE MINIST. SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa, 8. 7. Zapowiedziane na wtorek przeniesienie Ministerstwa Spraw Wojskowych do Belwederu w ciągu dnia wczorajszego jeszcze nie nastąpiło.

ZMIANY NA STANOWISKACH DYPLOMATYCZNYCH.

Warszawa, 8. 7. Dotychczasowy poseł w Rydze p. Łados ma być wnajbliższym czasie przeniesiony do Buenos Aires. Na jego miejsce prawdopodobnie mianowany będzie dyrektor Łukasiewicz.

ZWŁOKI W NURTACH WISŁY.

Warszawa, 8. 7. Wczoraj wieczorem odnalezione zostały zwłoki znanego piosenkarza Ratolda Zadarnowskiego, który tuopił się w Wiśle. Zwłoki znalazł posterunkowy komisarjatu wodnego p. Harski w jamie głębokiej, kilkanaście metrów pod poziomem wody.



ACHILLEION — DOMEM GRY.

Znany zamek Wilhelma II na wyspie Korfu - Achilleion — nabyty przez niego od cesarzowej Elżbiety Austrjackiej, został wywłaszczony na mocy Traktatu Wersalskiego bez odszkodowania przez rząd grecki. Ostatnio prowadzone są pertraktacje z włoskim konsorcjum finansowem, celem urządzenia tam domu gry.

Głosy prasy niemieckiej o polsce.

W berlińskim organie „Der Deutsche“ (24. 6.) ukazał się artykuł p. t. „ Polska i Anglja“, w którym autor z przerażeniem konstatuje zwiększającą się w Anglji przychylność dla Polski: „My Niemcy odczuwamy, że polityka angielska zaczyna szczegółowo zajmować się zagadnieniem polskiem. Uważne obserwowanie stanowiska „Times“, a w ostatnim czasie potwierdza to nasze zapatrywanie. Takie stanowisko najbardziej wpływowego pisma angielskiego wywoła u wielu Niemców poważne zastrzeżenia“. Chodzi pismu niemieckiemu szczególnie o dwa artykuły „Times“ a, w których dużo i w tonie przychylnym mówi się o sanacji gospodarczej Polski przez Ligę Narodów“.

Z naszego doświadczenia — pisze „Der Deutsche“ dalej — musimy przyznać autorowi pod wieloma względami rację, że mianowicie wewnętrzne zaburzenia są trudno uleczalne i że położenie Polski stanowi niebezpieczeństwo dla całego świata. Lecz takie niebezpieczeństwo przedewszystkiem zagraża Niemcom i ich granicom. Czyżby zatem Anglja chciała **ponad naszemi głowami sanować Polskę** przez Ligę Narodów.

Chcielibyśmy, ażeby Anglicy ujęli cały ten problem głębiej i więcej po ludzku. Dla nas Niemców jest pewnikiem, że Polska w walce z Rosją została wyzwolona przez krew żołnierzy niemieckich, że niezależność Polski została ufundowana przez Niemcy i ich ówczesnego sprzymierzeńca, Austrję. Chociażby się nam czyniło zarzut, jakobyśmy wówczas tylko własne interesy mieli na oku, faktem pozostanie, że **właściwymi wybawcami Polski byliśmy, Niemcy.**

I to jeszcze pozostanie prawdą, że ten nasz czyn obrócił się później przeciwko nam, ponieważ Polska okazała się w najwyższym stopniu niewdzięczną, wbijając w nasz zmęczony wojną organizm państwowy klin kurytarza, wyrywając nam zapomocą Ligi Narodów przemysł górnośląski i wypędzając bezmała miljon Niemców z ziemi ojców. Ta sama Liga Narodów, do której obecnie mamy wstąpić, ma dzisiaj przyczynić się do **uwiecznienia tych naszych ran.**

Jeśli polityka angielska przychyli się do stanowiska „Times‘a“, łatwo przyjść może do tego, że zasiądziemy wespół z Polską w Lidze Narodów i albo podjąć będziemy musieli wbrew naszym interesom akcję ratunkową dla Polski, czego zaprawdę nikt od nas domagać się nie może, albo też skompromitujemy się tam, jako burzyciele i przeciwnicy sanacji państwa polskiego. I tego spodziewa się po nas Anglja, z którą dotychczas uczciwie współpracowaliśmy.

Im więcej Anglja sobie uświadamia, że do rozwiązania problemu polskiego chcemy przystąpić na drodze pokojowej, tem mniej powinna, jak to „Times“ bez skrupułów czyni, propagować ponad naszemi głowami jakieś projekty sanacyjne“.

Sprawą traktatu handlowego zajmuje się „Hamburger Korrespondent“ (25. 6.): „Nowy rząd polski dąży podobno do zakończenia **niemiecko-polskiej wojny celnej...** Katastrofalne położenie Polski nigdy jeszcze nie osięgło tak zastraszających rozmiarów, jak właśnie dzisiaj. I dlatego też nigdy nie było silniejsze, jak dzisiaj, stanowisko Niemiec w rokowaniach gospodarczych. Waluta polska nie da się utrzymać, jeśli Niemcy i w tym roku nie odbiorą Polakom nadmiar zbiorów zboża. Nawet według warszawskich doniesień nie należy się spodziewać zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego przed upływem dwuch miesięcy. Już nawet takie przedłużenie pociągnie za sobą katastrofalne dla Polski następstwa. Z dniem 15 czerwca 1927 r. upływa termin, do którego Niemcy są zobowiązane dostarczać Polsce pewną ilość rudy. Zamknięcie tego dowozu byłoby dla polskiego przemysłu żelaznego ciosem niepowetowanym. Polska ma zatem dość powodów, aby ze wszech sił dążyć do ukończenia wojny celnej.

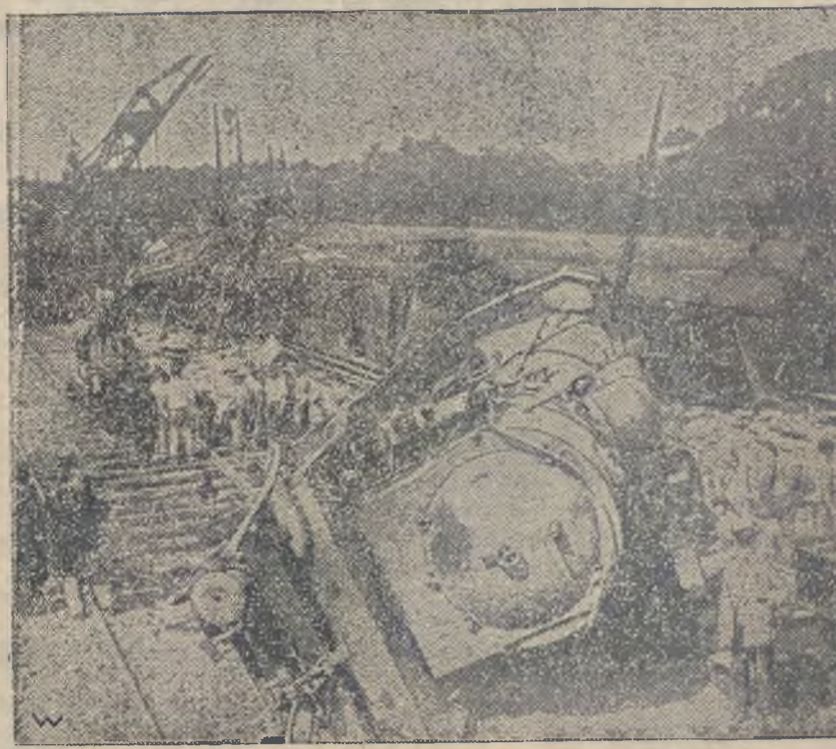
A jednak mimo to należy powątpiewać w dobrą wolę nowego rządu polskiego. Inaczej bowiem nie można sobie tłumaczyć napadów na zebrania niemieckie, wspomaganych i popieranych przez policję państwową. **Silny rząd niemiecki niewątpliwie przerwałby rokowania z Polską** na tak długi czas, póki nie otrzymałby dostatecznej gwarancji sprawiedliwego traktowania Niemców w Polsce“.

W tej samej sprawie zabiera głos „Posener Tageblatt“ (26. 6.) „Rząd polski — według cytowanego pisma — stara się jaknajrychlej zawrzeć traktat handlowy z Polską. Rząd uświadamia sobie, że bez traktatu z Niemcami ani sanacja finansów, ani też uzdrowienie gospodarstwa krajowego nie jest możliwe. Wie on również, że zawarcie traktatu handlowego jest równoznaczne z natychmiastowem otrzymaniem kredytu zagranicznego. Rząd warszawski przejrzał, że traktat handlowy nie może dojść do skutku, jeśli jedna strona ma ponosić wszystkie korzyści, a drugie same tylko ustępstwa. Ekonomiści poznańscy dopatrują się w t. zw. prawie osiedlania groźnego niebezpieczeństwa. Widzą w niem groźbę organizacji kraju i nie pojmują swym dziecinnym rozumem, że do germanizacji kraju przedewszystkiem jest potrzebne ekonomiczne zdrowie kraju, który ma być germanizowany.

Pozatem należy rozważyć następującą rzecz: Niemcy zezwalają rocznie na przyjazd 150 tys. robotników polskich do Niemiec, aby im dać chleba i pracy, aby zmniejszyć bezrobocie i wyżywić głodnych. Polska natomiast wzbrania się udzielić prawa osiedlenia 30 tys. kupców, prawa, które krajowi może tylko być pożytecznem“.

Straszna katastrofa kolejowa na linji Le Havre-Paryż.

Jak o tem donosiliśmy w nr. 151 z dn. 5 bm. „Gł. Pomorskiego“ wydarzyła się we Francji olbrzymia katastrofa, której ofiarą padło według najnowszych wiadomości 28 zabitych i 120 rannych. Rycina nasza przedstawia obraz zniszczenia już po fatalnym wypadku.



Krwawe zajście w Warszawie.

Warszawa, 8. VII. O godzinie 1-szej w nocy na wprost elektrowni tramwajów miejskich rozległo się **kilkanaście strzałów rewolwerowych.** Policja, która **natychmiast pospieszyła na miejsce, znalazła 2 zabitych i 1 rannego.** Zabici okazali się Jan Stala były wojskowy i J. Garlicki, znany złodziej a trzeci ranny nieznanego nazwiska, przy którym znaleziono lampkę elektryczną i wytrychy.

Z lotnictwa.

REKORD LOTU W LINJI PROSTEJ.

Paryż (ATE.) Bracia Arachart, którzy odbyli lot z Paryża do Bassorah, wynoszący w linji prostej 4.400 klm. pobili ost. rekord wynosz. 3166 klm. o 1200 klm. B-cia Arachart znajdowali się w powietrzu 26 godzin 30 minut, przeciętnie przelatując 166 kilometrów na godzinę. O ile do końca br. rekord braci Arachart nie zostanie pobity, otrzymują oni nagrodę podsekretarjatu dla spraw awjacji, wynoszącą 70 000 franków oraz nagrodę Renault wynoszącą 50 000 franków.

ŻEGLARZE POLSCY NA BAŁTYKU.

Dziś wyruszą z Warszawy.

Z przystani Yackt-Klubu przy moście Poniatowskiego wyruszyła dziś Wisłą o godzinie 9-tej rano kadrą żeglarzy w szalupie przez Gdańsk do Gdyni.

Młodzi żeglarze Yacht-Klubu udają się na ćwiczenia do marynarki wojennej w Gdyni,, gdzie pozostaną przez cały okres letni.

SKAZANIE 45 KOMUNISTÓW.

Finlandja wyplenia silną ręką bolszewizm.

Helsingfors. (A. W.) Zakończył się tu wielki proces polityczny przeciwko kilkudziesięciu komunistom, uprawiającym antypaństwową propagandę na terenie państwa fińskiego. 45 z oskarżonych skazano na rok do trzech lat więzienia. Jednocześnie nastąpiły zarządzenia represyjne na terenie państwa przeciwko organizacjom, pozostającym pod wpływami komunistycznemi. Midęzy innem rozwiązany został związek lewicowej młodzieży socjalistycznej.

Z teatru.

Proboszcz wśród bogaczy.

Sztuka w 4 aktach André de Lorde‘a i Pierre Chaine‘a.
Reżyserja **St. Zborowskiego.**

Nieraz poranek letnei wita nas tak swoją frasobliwością, swym uśmiechem słonecznej pogody. Nieraz, bywało, że z książką rozstać się nie można, za jej proste, serdeczne, choć rubaszne słowa. Słowa, co rzeźwią, grzeją, smucą i radują. Wtedy topnieją serca i rośnie dusza. A gdy do tych strof pełnych radości życia dorzucimy kwiat najpiękniejszego humoru o czystości nieskalanej, bez zgrzytliwej zajadłości, bez kropli żółci — otrzymamy esencję tego co wczorajsze przedstawienie dało.

Proboszcz wśród bogaczy jest sam bogaczem. Bodaj stokroć większym niż otoczenie, w którym się obraca.

Jego umiłowanie wszystkiego, co natura stworzyła jest treścią życia, wyrosłego ponąd środowisko. Stwarza wokół siebie atmosferę serdecznej dobroduszności, jowialność jego posiada rubaszność piosenki żołnierskiej i porywa serca tak, jak ona porywała je do boju, wśród gradu kul i dźwięku trąbki wojennej.

Proboszcz z Sableuse nie jest dziwakiem. Jest tylko człowiekiem, któremu Stwórca gołębie serce w piersi umieścił, a umysł natchnął światłem rozumienia bliźnich. Nie zna tylko formuły, co zasklepia człowieka i czyni go nieprzystępnym dla niedoli ludzkiej. Był z żołnierzami na frocie, znosił z niemi trudy i niebezpieczeństwa, pokochał ich los, tak, jak bezpańskie życie biednego psiny „Poilu“. Przygarnął ich do serca, tak jak dziś przygarnia wszystkich swych parafjan.

Nie zna kto wyższy lub bogatszy, nie umie schlebiać możnym tego świata. Słowo sztuczność jest mu nieznanem.

— Pan tu przyszedł, księże proboszczu z wizytą na zamek bez rękawiczek? Z pierwszemi odwiedzinami w tak świetne progi? — zapytuje go Monsignior Sibue.

— Tak jest Monsigniorze! Zwykłym chadzać do mych parafjan bez rękawiczek. Bez rękawiczek łatwiej serce na dłoni nosić.

W tym jednym zdaniu cała wielkość moralna tego kapłana - pocieszyciela.

On, co jak dziecko, naginać się musi do kaprysów swej gospodyni, co po kilkakroć dziennie wysłuchuje zrzędzeń i burczenia zatroskanej o niego starej powiernicy — nosi w głębi duszy męstwo i odwagę bohatera. Choć natura jego wzdrygą się wobec potworności, jakie w najbliższym otoczeniu stoją mu przed oczyma, choć, jako kapłan i duszpasterz pojmuje całą głębię grzechu i depravacji moralnej swego środowiska, nie umie potępiać: dobroć serca nakazuje mu rany uleczać i otuchę wlewać w serca.

A gdy rozpanoszony snob i wzbogacony karjerowicz usiłuje go wciągnąć, jako narzędzie swych wątpliwych zamiarów i kusi go obietnicą wielkiej ofiary na rzecz kościoła parafjalnego za jedno drobne słowo polecenia i poparcia u ludu wiejskiego, wygłoszonego z kazalnicy, proboszcz nasz podnosi głowę do góry.

— Jeśli sprawa twa jest dobrą i miłą Bogu sam im o tem powiedz, a może ci uwierzą, mnie jednak do czczych obietnic nie zmuszaj. Panu Jezusowi nie trzeba złoceń i marmurów, gdyż sam ich w życiu się wyrzekł. Milszy mu jest biedny kościół wypełniony ludem wiernym, tym prostym ludem, z którego sam powstał, niż wspaniałe świątynie; jedna gorąca modlitwa z pod niskiej strzechy snadniej do serca Jego dochodzi, niż tysiące bezmyślnych z pod wysokiego stropu. —

I miłość jego do biednych bogaczy zwycięża wszystkie trudności, godzi zwaśnionych, urabia serca, dławi tragedje rodzinne w zarodku. Powraca żonę zdradzonemu mężowi, wydobywa ją nawet z takiego lokalu, gdzie niema miejsca dla sutanny księżej. Łączy dwoje młodych, przeświadczony niechybnie o ich szczęściu przyszłym.

— Nie będzie nienawiści, jeśli wszyscy słowa Ewangelji w sercach swych wyryją.

Tak mówi i działa pasterz, kochający swe owieczki, któremu co chwila „coś się wypsnie“, który w najpoważniejszych momentach zapomina opuścić uniesionej sutanny, gdyż mu tak wygodnie, co nawet wobec Eminencji żołnierskiego języka wyzbyć się nie może.

A przytym jego humor: żywy, zdrowy, ten najszlachetniejszego gatunku. Choć sam wystawiony na ostrze dowcipu, zatłamszony pod kuratelą wszechwładnej gospodyni, własne biszkopty i dobre winko ukradkiem tylko uszczknąć mogący, posiada sam tak niezawodnie bijący w samo sedno rzeczy język, że śmiech i wesołość wybija jak z bębna małego doboszyka.

Autorzy sztuki dali nam dzieło tak piękne, jakie w latach ostatnich rzadko na scenie widywano. Ujęcie tematu, przy wszystkich nasuwających się trudnościach, utrzymane zostało ze swobodą rzadko spotykaną. Niezapominajmy, jak łatwo było zejść z tej pięknie obmyślanej drogi i dać upust wykoszlawionym tendencjom. Zato należy się autorom duże uznanie.

P. Karbowski był doskonałym. Mam wrażenie, że gdyby pp. André de Lorde i Pierre Chaine widzieli go, kreującego ich proboszcza, na nowo piękno utworu swego podziwiać by zaczęli. Wszystkie wartości roli wyzyskane były do najwyższego poziomu.

Na wyróżnienie zasługuje p. Maasówna, która rolę podlotka, wchodzącego w życie i zakochanego po uszy wycieniowała b. umiejętnie.

P. Cornobis odegrał rolę paskarza z szerokiem zacięciem, dając typ zabawnego, powojennego „wybrańcy ludu“.

Z pozostałych wykonawców wymienić należy pp. Wnorowską, jako b. szansonetkę i baletnicę, a obecnie panią na zamku, Weissową w roli gospodyni proboszcza, Rapacką, jako jedną z wielu, oraz p. Bogdanowicz.

Z panów na wymienienie zasługują St. Zborowski, jako aktor i reżyser, Jaroszyński w małej roli kardynała, Frankowski w roli uciesznego skrobipiórka oraz Sydor i Mergel, posiadający b. dobrze skrojony frak.

Publiczność przyjęła sztukę i wykonawców z wielką życzliwością.

Pr.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Z Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

Z działalności Izby. W dniu 2 lipca b. r. odbył Wydział tut. Izby P.-H. XXII z rzędu posiedzenie. Z ważniejszych spraw, będących przedmiotem obrad, wymienić należy: Sprawę spożycia smoły surowej, w związku z wysuniętemi żądaniami destylarń smoły co do zakazu względnie ograniczenia wolnej sprzedaży nazwanego surowca dla celów innych niż destylacyjnych. W rzeczowej dyskusji Wydział postanowił zasięgnąć opinji Związku Izb, aby po wszechstronnem zbadaniu sprawy zająć właściwe stanowisko, które z jednej strony miałoby na względzie ochronę żywotnych interesów tego przemysłu, z drugiej zaś nie naruszałoby zasady liboralizmu w handlu przez zmonopolizowanie zbytu smoły surowej.

Następnie Wydział wypowiedział się przeciw zwiększaniu w miastach jarmarków kramnych, wychodząc z tego założenia, że jarmarki te przynoszą minimalne korzyści interesowanym, natomiast podkopują byt tutejszego kupiectwa na korzyść handlarzy napływowych.

Ze względów powyższych oraz z uwagi na bezpieczeństwo publiczne, a także na możliwość roznoszenia chorób zakaźnych, Wydział wypowiedział się również za ograuiczeniem handlu domokrążnego do minimum.

Dalej Wydział rozpatrzył wniosek przemysłu ceramicznego obwodu Izby, w sprawie jaknajszybszego uruchomienia kredytów z funduszów od podatku z lokali dla rozbudowy, oraz w sprawie zniesienia ostatnio wprowadzonej podwyżki stawki taryfy towarowej. Wydział w zupełności podzielił zdanie wnioskodawców, że rychłe urzeczywistnienie powyższych postulatów zmieni radykalnie groźną sytuację w przemyśle ceramicznym, który będzie w stanie, zbyć po cenach konkurencyjnych wyprodukowany i znajdujący się na składzie towar, a także kontynuować produkcję bez konieczności uciekania się do lokautu.

W sprawie przystąpienia tutejszej Izby w charakterze członka do Polsko-Rosyjskiej Izby Handlowej Wydział wyraził przekonanie, że winien to uczynić Związek Izb jako taki, otrzymując w tym zrzeszeniu, głos jako reprezentant sfer zgrupowanych w instytucji Związku.

W dalszym ciągu obrad Wydział wysłuchał sprawozdanie Dyrektora Izby p. H. Krupskiego z czynności tejże za ostatni miesiąc w szczególności odnośnie do Zjazdu Izb w Gdyni i Toruniu, oraz konferencji z panami Ministrami Przemysłu oraz Kolei w czasie ich służbowej podróży do Torunia i Gdyni.

Pozatem Wydział załatwił cały szereg spraw natury wewnętrznej; między innemi uchwalił, wyasygnować subwencję dla Muzeum Eksportowego przy Kunsulacie Rzpp. w Galacu, uznając doniosłe znaczenie tej placówki dla propagandy polskiej wytwórczości na terenie zagranicznym.

W końcu Wydział ustalił datę odbycia następnego plenarnego zebrania Izby na dzień 15 lipca b. r. w Grudziądzu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia plenarnego: 2. Sprawozdanie Izbowe: a) sprawozdanie z czynności Izby, b) referat o położeniu i postulatach przemysłu, c) referat o położeniu i postulatach w handlu; 3. Wybór członka korespondenta; 4. Wylosowanie 8-miu członków Izby z wyboru w celu dokonania wyborów uzupełniających na kadencję 1927-29; 5. Wolne wnioski.

Kontrakt Banku polskiego celem opanowania kursu złotego.

Bank Polski przeszedł do oryginalnego kontraktu celem niedopuszczenia, aby złoty tak szybko podnosił się. Już od 2 dni Bank Polski dostarcza złote za wszelkie sumy dolarów bez ograniczeń. Kroki Banku Polskiego dały swój skutek i złoty nie tylko, że podnosił się, ale wykazł tendencję zniżkową, tak że wczoraj wieczorem kurs dolara na prywatnym rynku pieniężnym wynosił 9.40 przy wyraźnie mocnej tendencji. W badaniu przyczyn, które mogły wywołać ostatnie zmiany w odniesieniu do złotego oczywiście wysuwa się przedewszystkiem dobrą gospodarczą konjunkturę wytwarzającą się obecnie dla Polski, ale również nie ominięto podejrzanej działalności niemieckich banków a w szczególności D-Banków w Berlinie, które otrzymały zlecenie nabywać większe sumy w złotych. Można przypuścić, że niemiecka finanserja chciała zarobić na złotym i jednocześnie zaszkodzić polskiemu eksportowi zagranice. Nie trudno było wywołać sztucznej zwyżki złotego, jeżeli się weźmie pod uwagę, że banknoty wraz z bilonem znajdujące się w obiegu wynoszą 740 milj. zł., które można nabyć w zupełności za 80 milj. dolarów. Nic trudnego, jak sumą kilku miljonów dolarów wywołać sztuczny brak złotego. Haussa na złotego wywołała wśród polskich przemysłowców i eksporterów zamieszanie i zniewoliła ich do zwrócenia uwagi Banku Polskiego na konieczność przeciwakcji, dzięki czemu w poniedziałek i we wtorek przedstawiciel Banku Polskiego w Berlinie sprzedawał wszelkie ilości złotych.

Sytuacja walutowa dn. 7. VII. godz. 8 wiecz.

Spekulanci walutowi pokrywają się, stąd natrój zwyżkowy dla dolara. Naturalnego popytu ze strony sfer gospodarczych rynek nie odczuwa. Popyt ze strony zawodowych spekulantów jest zupełnie zrozumiały, ponieważ w pierwszych dniach lipca zawierali umowy terminowe na 10 lipca w formie t. zw. blankowania, to znaczy sprzedawali dolary, nie posiadając faktycznie sztuk. Teraz nastąpiła chwila, kiedy trzeba zakupić efekty, ażeby je dostarczyć w terminie odbiorcom. Dolary notowano dzisiaj w obrotach pozagiełdowych w południe 9.35, o godz. 4-ej — 9.40, w chwili obecnej płacą za nie 9.37. Ruble złote — 4.90, co odpowiada stosunkowi 9.38 za 1 Pfd. Szterl. przy parytecie 52.15. Na giełdzie oficjalnej obrót prawie o 100 % większy niż na zebraniu wczorajszem. wynosił bowiem około 260.000 dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Gotówke dolarowa notowano 9.15, dewizy na New York 9.20.

Na giełdach niemieckich „haussa“ na złotego nieco się uspokoiła, kurs jego lekko sie obniżył. Z Zurychu notowano wpłatę na Warszawę 53.

Walka z drożyzną kredytu.

Według planu p. ministra skarbu stopa dyskontowa Banku Polskiego zostaje obniżona do 10 proc., jednocześnie zaś maksymalna stopa, którą będą mogły pobierać banki prywatne ma być ograniczona do 18 proc. Tym sposobem banki uprawiające operacje dyskontowe w ramach posiadanego kredytu redyskontowego w Banku Polskim uzyskiwałyby z tytułu tych operacji różnicę 8 proc. Większość banków opiera obecnie swoje istnienie na kredycie redyskontowym i że działalność ich sprowadza się do roli zwykłego pośrednika pomiędzy instytucją emisyjną a rynkiem. Operacje wkładowe, które w normalnych warunkach są właściwym działaniem banków dzisiaj nie odgrywają żadnej roli, głównie z powodu braku zaufania wkładających. Banki pragnące pielęgnować operację wkładowe muszą ofiarować swej klijenteli oprocentowanie, wahające się w zależności od terminu wkładów i od waluty na jaką opiewają — w granicach przynajmiej 8 do 12 proc., czyli, że przeciętny koszt obciążający pozyskane przez banki wkłady nie może wynosić mniej, jak 10 proc.

Prace nad bezpośredniemi traktatami kolejowemi z zagranicą.

Przystąpiono do opracowywania taryf kolejowych zawierających bezpośrednie stawki kolejowe pomiędzy stacjami polskiemi a zagranicznemi ułatwiające kalkulację przewozu, oraz umożliwiające obniżenie kosztów stawek przewozowych w zestawieniu z opłatami na taryfy wewnętrzne krajowych kolei.

Dużą wagę ma uregulowanie naszych stosunków z Niemcami, przyczem postanowiono na jednej z konferencji zw. utworzenie 2-ch związków kolejowych jednego polsko-niemieckiego dla ruchu przez granicę polsko-niem. oraz południowo niemiecką dla tranzytu do Niemiec przez Czechsłowację przyczem ze względu na odrębność warunków ustalone będą na obu tych linjach odrębne taryfy.

Strajk drukarski.

Strajk drukarski, który wybuchł onegdaj trwa w dalszym ciągu, przyczem możliwe, iż nie ulegnie prędkiej likwidacji, ze względu na nastroje wśród właścicieli drukarń, którzy nie są skłonni do spełnienia żądań podwyższenia zarobków pracownika drukarskiego ze 109 na 130 zł., co musiałoby spowodować zwyżkę cen książek i pism perjodycznych. Pertraktacje dotychczas nie zostały pomiędzy stronami nawiązane, z drugiej zaś strony strajk jest o tyle poważny, iż nie pracują ani drukarnie rzadowe ani prywatne, przyczem owe 20 drukarni, które zgodziły się na żądania pracowników i przystąpiły do pracy są drukarniami z kategorji najmniejszych i nie odgrywają większej roli na rynku drukarskim.

Na zaostrzenie strajku wpływają próby terroru, które zostały zastosowane wobec drukarni Michalskiego przy ul. Chmielnej. Praca w drukarni została siłą przerwana przez grupę strajkujących uzbrojonych w rewolwery, przyczem w kilka godzin, po przerwaniu pracy napastnicy wdarli się poraz drugi do drukarni, poturbowali nawet zarządzającego drukarnią p. Skrabskiego.

Wobec wznowienia pracy wieczorem usiłowano ze strony grupy strajkujących przerwać ją siłą poraz drugi, policja jednak przeszkodziła tym próbom.

Działalność Zw. Producentów ryb.

W marcu r. b. na skutek inicjatywy b. ministra rolnictwa p. Janickiego, nastąpiła reorganizacja Związku Producentów Ryb w kierunku ściślejszego związania akcjonarjuszów kontraktem, na podstawie którego wszyscy członkowie obowiązną się dostarczać całą produkcję ryb do Zwiazku.

Związek, oparty na powyższych podstawach będzie mógł zorganizować racjonalny handel rybami przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu z konsumentem, a tem samem poważnie oddziaływać na regulowanie cen rynkowych.

Na uregulowanie handlu wpłynie również zdobycie środków przewozowych w postaci specjalnych wagonów, zaopatrzonych w wentylatory i tłocznie do odświeżania powietrza, oraz udoskonalony sposób magazynowania ryb w zakrytych basenach z wodą wodociągową.

Nastąpiło również pewne polepszenie stosunków hodowlanych na skutek kredytów rządowych, które umożliwiły Związkowi udzielanie pożyczek na kupno łubinu, lub też zaopatrywanie weń poszczególnych gospodarstw.

Łubin dla gospodarstw rybnych jest rzeczą nieomal tak ważną, jak nawozy sztuczne dla rolnictwa. Sztuczne dokarmianie ryb może bowiem w pierwszym rzędzie podnieść produkcję, która, ze względu na obfitość wód w Polsce, mogłaby w prędkim czasie zapełnić nietylko rynek wewnętrzny, lecz objąć również rynek zewnętrzny.

Dziś zaś cały nasz rynek zapełniony jest towarem sowieckim i węgierskim, z których ostatni, ze względu na prawidłowy rozwój naszych gospodarstw stawowych, stanowi dla nas poważną konkurencję.

Nowe pomysły budowlane.

W Anglji powstała firma The Home Construction Com., która ma zamiar budować wszelkie budynki do użytku mieszkaniowego, jak i fabrycznego ze specjalnego materjału złożonego z cementu, trocin i innych składników chemicznych. Materjał ten kalkuluje się w wypadku, gdyby był produkowany w Polsce o 25 proc. taniej, niż cegła palona i przedstawia ogniotrwałą, lekką i odporną na wszelkie zmiany temperatury płytę.

Angielskiej grupie finansowej zależy przedewszystkiem na wprowadzeniu tego materjału w Polsce i w tym właśnie celu po przyjęciu projektu i ewent. załatwieniu pomyślnie umowy z Polską zamierza tam wybudować fabrykę tych materjałów, następnie stale finansować przy pomocy kapitałów angielskich każdą budowę wykonaną z opatentowanego materjału. Udział kapitałów angielskich ma wynosić 75 proc., polskich 25 proc. Kredyt udzielony na 10 do 15 lat po 8 proc. rocznie winien mieć gwarancję Banku Gospodarstwa Krajowego względnie rządu polskiego. Wysokość kredytu — bez ograniczenia.

The Home Construction com. zamierza stworzyć organizację obejmującą cały kraj.

Kronika krajowa.

— POLSKI BILANS HANDLOWY W CZERWCU. Już według przewidywań dzisiejszych. jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, należy przypuszczać, że i w czerwcu bilans handlowy Rzeczypospolitej Polskiej okaże się czynny.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 7 lipca (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9.15	9.17	9.13

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.14
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	23.67
Franki francuskie	24 78
Franki szwajcarskie	178.06
Funty angielskie	44.70
Korony austrjackie	130.00
Korony czeskie	27.23

Złoty w dniu 7 lipca 1926. (A.W.)

Gdańsk — złoty 55.81 — 55.94, przekaz 55.81 — 55.94, Berlin przekaz 45.18 — 45,42, złoty 45.32 — 45.78, Londyn 47.50 Wiedeń przekaz 75.06 — 76.09, złoty 75.35 — 76.35, Nowy Jork 9.12½, Ryga 56.00, Bukareszt 25.00, Czerniowce 23.50.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 8. 7., godz. 10. (A. W.) Nieurzędowo notowano dolar **9,30 zł.**, gulden 1,87 zł. — Tendencja słabsza.

Giełda towarowa.

Poznań, 7.7. (U) not za 100 kg. fr. st. zał. ładunki wagonowe, dost. natychmiastowa. Żyto 28.50 — 29.50, pszenica 42—44, jęczmień brow. 27.50—29.50, owies 32.50, mąka żytnia 65% 45.75, mąka żytnia 70% 44.25, mąka pszenna 65% 69—72, ospa żytnia 19.50 —20.50.

Gdańsk, 7.7. (U) Pszenica 13.75, żyto 9.50—9.75 jęczmień past. 9— 9.50, zwyczajny 9.50 — 9.75, owies 9.25 — 9.75, ospa żytnia 6—6.50, pszenna gruba 6.50 —6.75. Dowóz: żyta 265, jęczmienia 40, grochów 15, ospy i makuchów 15.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ czwartek 8 lipca 1926 r.

KALENDARZ: Czwartek 8-go lipca Elżbiety kr.
Piątek 9-go Weroniki.
Wschód słońca 3 48 zachód 20 20
Wschód księżyca 2 30 zachód 19 12

*

—** TEATR MIEJSKI. Dziś w czwartek, o godzinie 8-ej wieczorem premjera sztuki Fijałkowskiego „DRUGI MĄŻ".

—** KINO „ORZEŁ" wyświetla od dzisiaj środy tytaniczne i gigantyczne arcydzieło sezonowe „Havoc" (Twe usta każdy całował), z Madge Bellamy w roli głównej. Prócz tego arcywesoły nadprogram.

—** NOCNE DYŻURY APTEK. Od 3-go do 9-go bm. apteka „pod Łabędziem", Rynek 20, telef. nr. 142.

*

—** WOBEC OLBRZYMIEGO POWODZENIA i entuzjastycznego przyjęcia jakiem cieszyło się wczorajsze przedstawienie „Proboszcz wśród bogaczy", wykonane przez zespół Teatru Popularnego z Bydgoszczy, kierownictwo tegoż teatru zapowiedziało przyjazd swój i powtórzenie tej znakomitej sztuki we wtorek, dnia 13-go bm.

—** SODALICJA NAUCZYCIELEK POMORSKICH urządza w dniach od 25-go popołudniu do 29-go sierpnia rano doroczne rekolekcje, na które zaprasza również panie nauczycielki do Sodalicji nienależące. Umieszczenie można znaleźć w Seminarjum Żeńskiem w Toruniu wraz z utrzymaniem, które kosztuje około 3 zł. dziennie. Trzeba przywieźć poduszkę, kołdrę i bieliznę na pościel.

—** PODAJE SIĘ DO WIADOMOŚCI zainteresowanych rodziców w celu uniknięcia nieporozumień, że w przyszłym roku opłata za uczniów, w prywatnej szkole powszechnej, p. Korwin - Piotrowskiej, ul. Młyńska 27, będzie następująca, licząc czas od 1 września 1926 r. do 1 lipca 27 r.: I, II i III oddział — 150 zł. IV. (przygotow. do 2 kl. gimnazjum) — 200 złotych. Ogródek Dziecięcy (ul. 3-go Maja) — 120 zł.

Kwoty te będą płatne zgóry, w 2-ch lub 3-ch ratach. Opłata miesięczna w wyjątkowych wypadkach. Zeszłoroczni uczniowie, którzy nie wpłacili wyznaczonego wpisu, uważani są za wymeldowanych. **Dyrekcja szkoły.**

—** ZEBRANIE RODZICIELSKIE. Wczoraj w sali hotelu pod „Złotym Lwem" odbyło się zebranie rodziców, posyłających swe dzieci do tutejszych gimnazjów.

Ciekawe obrady, jakie toczyły się w licznem gronie zebranych, zasługują na obszerniejsze streszczenie, które zmuszeni jesteśmy z braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

—** WIELKA ZABAWA LATOWA Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rzeczypospolitej Polskiej Koła Grudziądz, odbędzie się w niedzielę, dnia 11-go bm. w ogrodzie i sali p. Wiśniewskiego („Czerwona Oberża" po drugiej stronie Wisły).

Na program składają się m. in.: strzelanie do tarczy o cenne nagrody, kulanie w kręgle o nagrody, koło szczęścia, loterja fantowa, wyścigi w workach o nagrody, zwijanie łebka onagrody, ognie sztuczne, ognie bengalskie i inne różne urozmaicenia. Koncertować będzie własna orkiestra z kapelmistrzem kolegą Błaszkiewiczem.

Od godz. 3-ciej popołudniu koncertować będzie orkiestra przed motorówką, a od godziny 4-tej w ogrodzie zabawy.

Dla dogodności Szanownego Obywatelstwa, przejazd motorówką przez Wisłę, która kursować będzie do godziny 2,30 w nocy.

Początek zabawy o godzinie 4-tej popołudniu.

Czysty zysk przeznaczamy na cele oświatowe i naszych bezrobotnych członków. Szanowne Obywatelstwo o łaskawe poparcie prosi **Zarząd.**

—** ZWŁOKI ŚP. DYR. ZALEWSKIEGO PRZEWIEZIONO DO CHORZOWA. Wczoraj o godzinie 2-ej popołudniu odbyło się przewiezienie ofiary tragicznego wypadku na Wiśle do grobu rodzinnego w Chorzowie.

W odprowadzeniu zwłok zmarłego na dworzec, skąd w specjalnym wagonie odjeżdżały na miejsce wiecznego spoczynku brali udział przyjaciel zmarłego płk. Fonforek i szwagier por. Wielkopolan.. Pomocy wydatnej przy załatwianiu niezbędnych formalności udzielił z ramienia magistratu kom. pol. polit. p. Kraus.

P. inż. Zalewska wyjechała uprzednio, aby na miejscu poczynić konieczne przygotowania.

—** OBIECUJĄCE LATOROŚLE. W związku z podanemi w jednym z ostatnich numerów „Głosu Pomorskiego" wypadkami kradzieży, przy pomocy rozbijania szyb wystawowych, udało się dzięki poszukiwaniom naszej policji, ująć sprawców kradzieży, będących postrachem tutejszych kupców. Jakież było zdziwienie organów bezpieczeństwa, gdy okazało się, że złoczyńcami są Krasiński Edmund i Szutkowski Franciszek — obaj 14-letni chłopcy. Przyznali się już do dokonania 6 włamań. Żywe te przykłady powolennego zdziczenia obyczajów znajdują się w areszcie.

—** NOWY ROBINSON KRUZOE zabrał dnia 4-go bm. matce swej 15 zł. i udał się w świat. Przyszły odkrywca nieznanych krain nazywa się Zygmunt Wiśniewski, ma lat 14, jest wzrostu dosyć wysokiego, opalony na twarzy, długich ciemnych włosach i ubrany był w spodnie granatowe, bluzkę seminaryjną i długie buciki sznurowane.

—** A GDY ZABRZMI GWIZDEK SĘDZIOWSKI staną naprzec. siebie, na boisku sport. jako 2 tygrysy, drużyna artystów Teatru Miejskiego przeciwko drużynie dziennikarzy grudziądzkich.

Złośliwi zapytują, jak się to odbędzie bez budki suflera i bez nożyc redakcyjnych.

Skład drużyn i dzień meczu piłkarskiego podamy w najbliższym czasie.

—** GDZIE BYŁ P. KOMINIARZ? W domu dr. Sujkowskiego przy ulicy Groblowej 64 zapaliły się wczoraj wieczorem około godziny 8-mej sadze w kominie. Zawezwana straż ogniowa ogień szybko ugasiła. Obeszło się bez żadnych strat.

Jiu-Jitsu sportem dzisiejszej doby.

Japońska walka „Jiu-jitsu", zdobywa sobie coraz większe uznanie kół sportowych. Zdjęcie nasze przedstawia znanego europejskiego mistrza Jiu-Jitsu Eryka Rahna przy treningu.



Ruch towarzystw.

—(rt) Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz odbędzie się w czwartek, dnia 8-go lipca br. o godzinie 7.30 wieczorem w Bazarze przy ulicy Moniuszki. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście sympatycy, wprowadzeni przez członków, są mile widziani. O punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

—(rt) Towarzystwo Powstańców i Wojaków Gardeja-Budy urządza w niedzielę, dnia 11 lipca br. wielką zabawę latową w lesie Jamy przy dworcu Gardeja, połączoną z koncertem 18 pułku ułanów tańcem i najrozmaitszemi innemi urozmaiceniami. Początek punktualnie o godzinie 2-ej popoł. Towarzystwa bratnie oraz Szanownych Obywateli miejscowych i pozamiejscowych uprasza się o gremjalne przybycie. **Komitet zabawowy.**

—(rt) Chór męski „Echo". Niniejszem zawiadamia się pp. członków towarzystwa, że następna lekcja śpiewu odbędzie się w czwartek, dnia 8-go lipca o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem". Uprasza się usilnie, z powodu zbliżającego się zjazdu Okręgu Nadwiślańskiego o przybycie wszystkich członków. Cześć Pieśni! **Zarząd.**

—(rt) Wycieczki Polsk. Towarzystwa Krajoznawczego. Zarząd P. Tow. Krajozn. w dalszym ciągu organizuje wycieczki krajoznawcze, mianowicie:

11. VII. br. do Gródka, st. kol. Leosia. Odjazd z Grudziądza o 10,40. Z Leosi przechadzka pieszo 2½ klm. W Gródku elektrownia, zasilająca całe Pomorze „czarci kamień, wiadukt nad Czarną Wodą. Odjazd z Leosi o 17,47, powrót do Grudziądza o 19,14.

18. VII. do Wierzchlasu, st. kol. Wierzchucin. Odjazd o 10.40, przechadzka piesza 5 klm. do rezerwatu cisowego, stare cisy z czasów Wł. Jagiełły.

25. VII. do Gdańska. Wyjazd z Grudziądza o godzinie 3.29 rano pociągiem helskim, powrót o 0,42. O ile weźmie udział przynajmniej 10 osób, 33% ulgi kolejowej. **Zarząd P. T. K.**



ZE SPORTÓW POPULARNYCH.
Podnoszenie ciężarów.

Z całej Polski

—* BYDGOSZCZ. (Przyjazd delegacji Ligi Narodów). Przyjeżdża tu w dniu dzisiejszym delegacja Ligi Narodów dla badania na miejscu możliwości realizacji projektów, dotyczących przeprowadzenia kanałów i dróg wodnych łączących dorzecze Wisły z dorzeczem Odry. Delegacja zajmie się również zestawieniem korzyści, płynących z dwóch projektów: jednego opracowanego przez rząd polski, przewidującego ominięcie Bydgoszczy przy budowie kanału, drugiego opracowanego przez komisję magistratu bydgoskiego, który przeprowadza projektowany kanał przez miasto.

—* POZNAŃ. (Marszałek Trampczyński w Poznaniu). Od kilku dni przebywa tu marszałek senatu Wojciech Trampczyński.

—* WARSZAWA. (Śmierć ulubionego piosenkarza). Stanisław Ratold, b. student, znany piosenkarz i artysta teatrów ogródkowych, występujący ostatnio w „Eldorado" i „Olimpji" kąpiąc się dzisiaj o godz. 5,30 zrana w Wiśle w pobliżu mostu Poniatowskiego utonął. Poszukiwania zwłok trwają dotychczas.

—* ZAKOPANE. (Najazd letników na Tatry). We wszystkich pociągach, zdążających do Krakowa panuje wielkie przepełnienie. Gros podróżnych kieruje się do naszego miasta oraz Krościenka, Szczawnicy i Rabki, a także do letnisk Makowa, Suchej Chabówki i Nowego Targu.

—* LUBLIN. (Piorun wywraca wagony kolejowe). Donoszą tu z Chełma, iż w okolicach miasteczka Dorohuska zaszedł niebywały wypadek. Podczas burzy piorun uderzył w żuraw studni, znajdujący się przy torze kolejowym, na którym ustawione były dwa wagony. Na skutek uderzenia wyrawia, wagony spadły z toru, przewracając się z nasypu na dom kolejarzy i załamując pod sobą dach i sufit domu. Wypadku z ludźmi nie było.

—* KRAKÓW. (Fatalna katastrofa samochodowa). W drodze z Krakowa w kierunku na Mogilany, uległ katastrofie autobus z 9ciu pasażerami. Miejsce, w którem nastąpiła katastrofa było już terenem kilku strasznych wypadków. Wypadek nastąpił wskutek zepsucia się hamulca w momencie zjeżdżania z ostrego pagórka. Wóz przewrócił się na prawy bok — ulegając zupełnemu strzaskaniu. Wszyscy pasażerowie zostali ranni, z których niektórzy bardzo ciężko.

—* NOWY TARG. (Rozerwani przez pocisk armatni). W czasie ćwiczeń artyleryjskich pod Nowym Targiem nastąpił tragiczny wypadek. W chwili nabijania armaty na skutek zdaje się nieostrożności eksplodował granat, zabijając na miejscu jednego żołnierza, a raniąc ciężko drugiego, któremu na skutek wybuchu oberwane zostały nogi. Podobny wypadek w tych dniach zdarzył się podczas ćwiczeń na Spiżu.

Wiadomości sportowe.

Ze związku polskich Związków Sportow.

Na ostatniem posiedzeniu pełnego zarządu ZZ., które przy licznym komplecie członków i delegatów związków odbyło się pod przewodnictwem ks. Lubomirskiego, przeprowadzono długą i zasadniczą dyskusję nad **reorganizacją Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. W** szczególności przed rokiem na Kongresie Międzynarodowym w Pradze wyraziły niektóre z międzynarodowych federacji życzenie, aby w skład M. K. O. oprócz **delegatów Narodowych Komitetów Olimpijskich wchodzili też delegaci federacji sportowych.**

W obszernej dyskusji zabierali głos pp. **ks. Lubomirski**, który odczytał długi list prezesa **M. K. O. hr.** de Baillot-Latour, dr. Orłowicz, dr. Rouppert, **dr. Dybowski**, kpt. Kobos i p. Znajdowski. W rezultacie uznano, że delegaci międzynarodowych federacji sportowych mogliby wejść z głosem stanowczym do międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego tylko o tyle, o ile postanowiłby to najbliższy międzynarodowy Kongres Sportowy, który odbędzie się w r. 1929. Aż do tego czasu winni być delegaci federacji zapraszani na posiedzenia M. K. O z głosnym doradczym.

Postanowiono natomiast żądać powiększenia ilości delegatów Polski do dwóch oraz wprowadzenia instytucji zastępców delegatów do M. K. O.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO WARSZAWY

W finale gry pojedyńczej panów zwyciężył Marszewski (Warszawa), bijąc Stolarowa (Łódź) 1:6, 0:6, 7:5, 6:0, 7:5. W grze pojedyńczej pań p. Richterówna (Łódź) bije p. Poradowską (Łódź) 6:4, 6:1, w grze pań z wyrównaniem — rozgrywka tych samych pań przynosi wynik 6:4, 4:6, 9:7 dla W Richter. W grze podwójnej panów Stelarow — Steiner (Łódź) biją parę Emchowicz — Loth (Warszawa) 6:1, 6:1, 6:1. W grze podwójnej mieszanej mistrzostwo zdobyła para Loth i Poradowska.



Poncjant (do właściciela Forda): Pan jechał z szybkością 45 klm. na godzinę!
— O, z pana to pochlebca!

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

MYDŁO Loran — odznacza się silnym zapachem — jest niezdrównane w jakości.
MYDŁO Miaflor — usuwa wszelkie nieczystości skórne.
MYDŁO Glicerynowe — przezroczyste, dla delikatnej cery.
MYDŁO Przemyślawka — o znanym zapachu „Przemysławki", odświeża i udelikatnia cerę.
MYDŁO Fleurs de Stamboul — mydło wyborowe, zapach o tendencji perfum wschodu.

Oryginalne tylko z firmy
Henryk Żak
FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW i MYDEŁ.

7012

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Stosownie do §§ 1 i 2 ordynacji wyborów reprezentantów gminy żydowskiej Grudziądz, będzie wyłożona lista członków uprawnionych do głosowania od 9 do 19 lipca br. w Ratuszu I, pokój nr. 30, w godzinach od 10 do 1 przed południem, a od 2 do 31 lipca br. włącznie w synagodze gminnej dla interesowanych do przejrzenia. [7391

Protesty przeciw nieprawidłowości listy należy wnieść najpóźniej w ciągu 10 dni po upływie terminu wyłożenia na ręce niżej podpisanego.

Prezydent miasta
(—) Krobski.

W sprawie upadłościowej firmy Grudziądzka Industrja mebli **E. Sommerfeldt**, właściciel firmy Ewald Sommerfeldt w Grudziądzu zwołuje się ogólne zebranie wierzycieli wymienionej firmy na dzień 27 lipca 1926 r., o godz. 12 w poł. w sali nr. 4 Sądu Powiatowego w Grudziądzu z następującym porządkiem dziennym zebrania:

1. Sprawozdanie zarządcy masy konkursowej.
2. Powzięcie decyzji co do procesu Steffen Sommerfeldtowej-Schroederowej w sprawie Tewsa, w sprawie spornej Prokuratorji i w sprawie por. Zgorzelskiego.
3. Sprawozdanie pretensji jeszcze nie uznanych.
4. Powzięcie decyzji co do wystawienia na subhastę nieruchomości Sommerfeldta wzgl. sprzedaży jej z wolnej ręki. [7382

Grudziądz, dnia 30 czerwca 1926 r.
Sąd Powiatowy.

Losy do IV. klasy
Polsk. Państw. Loterji Klas.

do nabycia. Co drugi los wygrywa.
Główne wygrane po 400.000, zł. 250.000, 150.000 zł
Ciągnienie IV. klasy 14 i 15 lipca r. b.
Kolektura Loterji Państw.
Grudziądz, ulica Stara nr. 11.
7821 Biuro otwarte od godziny 9—12 i 3—6.
Kupuję Pożyczkę Konwersyjną i Kolejową.

7361 **Nowy transport**
węgla drzewnego
(bukowego) do prasowania
nadszedł i poleca
bardzo korzystnie
HIPOLIT KOTLIŃSKI
handel żelaza i sprzętów kuchennych
Mickiewicza 24 tel. 3 **Wybickiego 7** tel. 8

JACOBSON
aprobowany przez państw. uniwersytet w Dorpacie
Plac 23 Stycznia 23 (obok kawiarni Wielkopolanka).
ZĘBY sztuczne, korony w pierwszorzędnem wykonaniu. Honorarjum nadzwyczaj **niskie**.

KAWA
surowa oraz codzien. świeżo palona
7341 także wszelkie
TOWARY KOLONIALNE
po cenach konkurencyjnych
dla odsprzedających poleca
Hurtownia kolonialna
„Triumph"
G. m. b. H.
Gdańsk, Altstädt. Graben nr. 102

»Hotel Król. Dwór«
Rynek 3/4 Zarz.: **Br. Kraskl** Tel. 76 i 323

W piątek, dnia 9-go lipca br.
Ostatni
Wielki Wieczór Familijny
Początek o godz. 8-mej wiecz. [7388
Wstęp bezpłatny.

We wtorek, dnia 13 bm.: **Wieczór pożegnalny** ulubionej Jazz Orkiestry Josuè Pilatti. — O godz. 10-tej Dancing.

Poszukuję większego próżnego **SKŁADU**
z połączonym pomieszkaniem 3—5 pokoi w jednym domu na prowadzenie towarów kolonialno-delikatesowych i towary bławatne, krótkie, w ruchliwej lepszej ulicy lub rynku, w Grudziądzu, Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu, Ostrowie lub Gnieźnie. Oferty z podan. cenv miesięcznej dzierż. i warunk. płatności uprasza **Zygmunt Świetlik, Kościan**, ulica Wrocławska nr. 6

ST. CZAPCZYK
Grudziądz, Sienkiewicza 7, tel. 315
Skład broni i amunicji
poleca na sezon polowania broń myśliwską jak: **Sauer & Sohn-Suhl, Manufaktur Gryff, Auguste Francotte, Fabrik National, Bayard-Piper** i inne po cenach nader korzystnych.
Naboje do wszelkich gatunków broni stale na składzie.
Naprawa broni fachowo i sumiennie we własnym warsztacie.
Wypychanie ptaków.

WOJAŻER
dobry kupiec, możliwie z branży budowlanej potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza się kierować do Głosu Pomorskiego pod nr. 7393

Mineralna
Woda Czerniewicka
Wyborna woda stołowa
Solanka brom-jodowa, doskonały środek, używany przy cierpieniach żołądka, kiszek, nerek, krtani i narządów oddechowych. [7359
Polecana
przez najznakomitsz. lekarzy
NA SPRZEDAŻ:
w Drogerji pod „Orłem", ul. Toruńska
w składz. kol. B. Wasilewski, ul. Toruńska
„ W. Ristau nast. ul. Pańska
„ J. Gawroński, Koszarowa
Zdrój Czerniewice
Składnica w Grudziądzu
Kazimierz Preiss
ulica Mickiewicza 16 — telefon 742

Stałe ogłoszenia
w Głosie Pomorskim
przynoszą
największe korzyści!

Baczność!
Grafologini-fizjognomistka
niezdwołalnie wyjeżdża dnia 18 bm.
Z pisma określam charakter człowieka, wady, zalety i udzielam wskazówek jak zdobyć powodzenie. 7372

Mam praktykę sądową na polu grafologji i chiromancji, tłumaczę przeszłość i przyszłość.

Przyjmuję codziennie od godz. **11 do 1 i od 4 do 7, w niedziele i święta tylko popołudniu.**

Sarment
Grudziądz
Słowackiego 4,
parter na lewo.

Sprzedaże

Korz. do sprzed. 2 dębowe **bufety, kredens i zegar** stojący Kwiatowa 28 II pr.

Stadnika
rozpłodowego, dobrze zbudowanego, 10 ctr wagi, sprzeda **J. Badalewski**, Rywałd-król. powiat Grudziądz.

Tanio do sprzedania **umywalka** z płytą marmurową: **wanna kąpielowa (siedząca)** ulica **Mickiewicza 4, III** lewo

Klubowy garnitur i leżanka
korzystnie na sprzedaż Groblowa 11, II prawo

Kupna

Kupię
100 butelek
litrow. ciemne **de wina węgierskiego.** Zgł. do Głosu Pom. nr. 7394

Pianino 7383
dobrze utrzym. **kupię. W. Drews**, Małe Szczepanki, poczta Łasin.

Każdą ilość
drzewa świerkowego
w walkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6523
Wielkopolska Papiernia
Bydgoszcz-Czyżkówko
telefon 1151-1137
Adr. telegr. „Papyrus"

Mieszkania

Poszukuje się od zaraz
5 pokojowego słoneczn. mieszkania
z przynależnemi wygodami. Oferty do eksp. Głosu Pom. nr. 7871pm.

Poszukujemy 2 pokojow. mieszkania
wraz z kuchnią. Płacimy odstępne. Zgł. do Głosu Pm. nr. 7395.

Pokój umebl. z osobnem wejściem natychmiast do wynajęcia Toruńska 35, II pr. [7881

2 lub 3 pokoje umeblow.
ewent. z używalnością kuchni do wynajęcia.
Wiadomość **Mickiewicza 16**, I piętro od godziny 15[00] do 17[00].

Wstęp do ogrodu wolny

Restauracja i Kawiarnia Strzemięcin
W czwartek, dnia 8 lipca od godz. 5 popoł.
Nadzwyczajny Koncert
całej orkiestry 18 pułku ułanów
pod osobistą batutą pana Makowskiego
7873 O liczny udział prosi Gospodarz.

Wstęp do ogrodu wolny



RODACY!
PAMIĘTAJCIE!
że najtaniej i najlepiej kupuje się materjały piśmienne, instr. muzyczne i przybory, księgi handlowe, podręczniki szkolne itd. u
Władysława Kulerskiego
Grudziądz, ul. Pańska 19.
7384 Tamże wykonuje się druki, pieczątki, bloki kasowe itd., po przystępnych cenach spiesznie i gustownie

POŃCZOCHY
jedwabne, file d'ecosse, jedwabne i florowe, bawełniane,
7328 **Skarpetki** męskie i dziecięce poleca w dużym wyborze po cenach **przystępnych**
Pomorska Fabryka Pończoch
Grudziądz, ulica Groblowa (Plac Kąpielowy) Telefon 284
Sprzedaż detaliczna również w sklepie „SPORT" Plac 23-go Stycznia

Tow. Akc.
Drukarnia Pomorska
Grudziądz ◆ ulica Groblowa nr. 27/29
poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących

Masowe nakłady ◆ 4 maszyny rotacyjne
Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!!
Solidna obsługa!!!

Pokój umeblowan.
z osobnem wejściem natychmiast do wynajęcia. Oglądać można od godziny 7—8 wiecz. ulica **Kwiatowa 3**, II pr.

Poszukuję stancji
dla ucznia 12-letniego. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 7860pm.

Dzierżawy

Sklep kolonialny
połączony z **restauracją** (4 pokoje), obsz. zajazd i 3 lub 5 pokoj. mieszkan., na narożniku Rynku, jest z powodu śmierci mego męża natychmiast do przedzierż. **K. Gralla, Łasin (Pomorze)**

Posady

POMOCNIK
malarski
z 14 letnią praktyką poszukuje od natychmiast stałej posady. Zgł. do Głosu Pom. nr. 7385.

POMOCNIKA
malarskiego
poszukuje R. Kowalski, Radzyn pow. Grudziądz

Poszukuję posady
jako **bona** lub **ekspedjentka**, pos adam dobre świad. **J. Sikorska**, u p. Wąsowiczowej, Forteczna 14 [7844

Nauczycielka
z pełn. kwalifikacjami potrzebna do 1-go odd prywatn. szkoły powsz. w pobliżu Grudziądza. Warunki dobre. Szybkie oferty do admin. Głosu Pomorskiego nr. 7880pm

Kobietę starszą lub **dziewczynę**, uczciwą i czystą, do wszelk. prac dom. i 2 dzieci poszukuję. Of. do Głosu Pom. nr. 7874pm.

Służąca
może się natychmiast zgłosić: **Stanisławski**, ul. Stara nr. 21. [7392

Dzielna kucharka
która wszelkie prace domowe także przejąć powinna poszukiwana od 15 lipca br. **Powalowska, Toruńska 4.**

Zguby

Zgubiono złoty zegarek z łańc. i z klucz. park miejski — ul. Lipowa Proszę uprz. o oddanie **Kruszewski**, Kościuszki 2, III p. pr.

Różne

Poszukuję letniska
dla żony z całkowitem utrzymaniem, w suchej, zdrowej miejscowości. Warunki podać do Głosu Pomorsk. nr. 7388.

Skład z mieszkan.
natychmiast do odstąpienia. Wiad. w Głosie Pomorskim nr. 7878pm

Materjały piśmienne
Książki, różne instrum. muzyczne, Księgi handlowe, Druki, Pieczątki, Bloki kasowe Paragony i inne bloczki zawsze tanio u
Wład. Kulerskiego
ulica Pańska nr. 19
5681 Kto tam kupuje, ten oszczędza wiele pieniędzy. Proszę się przekonać

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie [6980
Zakład fotograficzny,
3-go Maja nr. 10